

Zlekceważ białego niedźwiedzia:

Efekt niedopuszczalnych dowodów a kontrola poznawcza.

To jest niesłuchanie ważna okoliczność – rzekł Król, zwracając się do przysięgłych. Mieli oni właśnie zanotować w zeszycikach tę opinię Króla, kiedy nagle odezwał się Biały Królik mrugając porozumiewawczo: – Jego Królewska Mość chciał powiedzieć, że to niesłuchanie nieważna okoliczność. – Oczywiście, chciałem powiedzieć, że nieważna – rzekł pośpiesznie Król, po czym zaczął powtarzać półgłosem: – Ważna-nieważna, ważna nieważna – jakby zastanawiając się, które słowo ma ładniejsze brzmienie. Alicja zauważyła, że niektórzy przysięgli zanotowali: „ważna”, inni zaś „nieważna”. Pomyślała jednak, że nie gra to i tak najmniejszej roli.

Lewis Carroll *Alicja w Krainie Czarów*

W badaniach eksperymentalnych osoby wyrokujące o winie oskarżonego zasadniczo – wbrew instrukcjom – nie ignorują niedopuszczalnych dowodów (danych, które w świetle prawa powinny zostać zignorowane). Prawidłowość tą określa się jako efekt niedopuszczalnych dowodów.

Pierwsza część poniższej pracy dotyczy instytucji zakazów dowodowych (w świetle Kodeksu postępowania karnego), dotychczasowych badań nad efektem niedopuszczalnych dowodów (prowadzonych na gruncie amerykańskiego systemu prawa) i proponowanych wyjaśnień tego efektu, ze szczególnym uwzględnieniem konstruktów kontroli poznawczej.

W drugiej części opisana zostanie próba replikacji efektu niedopuszczalnych dowodów (z uwzględnieniem rozwiązań polskiego prawa karnego procesowego) oraz weryfikacji hipotezy o pozytywnej korelacji zdolności do ignorowania zakazanych dowodów i sprawności procesów hamowania poznawczego. Podjęta zostanie też próba odpowiedzi na pytanie o trafność zewnętrzną takich badań tj. ewentualny wpływ niedopuszczalnych dowodów na sędziów zawodowych.

Zakazy dowodowe

W postępowaniach sądowych pojawiają się dowody niedopuszczalne w świetle regulacji prawa procesowego (inadmissible evidence). Normy zabraniające przeprowadzania dowodu w określonych warunkach lub stwarzające ograniczenia w pozyskiwaniu dowodów (zakazy dowodowe) mają szczególne znaczenie w prawie karnym procesowym (Grzegorzczuk, Tylman, 2007, str. 455).

Artykuł 7 Kodeksu postępowania karnego (Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555, z późniejszymi zmianami) wprowadza zasadę swobodnej oceny dowodów („Organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego”), jednak z art. 410 K.p.k. wynika jej istotne ograniczenie: „Podstawę wyroku może stanowić tylko całość okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej”. Sąd, oceniając materiał dowodowy, może więc brać pod uwagę jedynie dowody przeprowadzone na rozprawie np. odczytane lub złożone przed sądem zeznania świadków czy opinie biegłych (Grzegorzczuk, Tylman, 2007, str. 782). Powyższa reguła umożliwia stosowanie wspomnianych wyżej zakazów dowodowych. Zakazy te istnieją, by chronić wartości, które prawodawca uważa za ważniejsze niż interes wymiaru sprawiedliwości np. tajemnicę państwową albo więzy rodzinne.

Zakazy dowodowe mogą dotyczyć bądź to udowadniania określonych faktów (zakazy zupełne), bądź jedynie korzystania z określonych metod dowodowych (zakazy niezupełne). Jeden z kilku zakazów zupełnych w polskim prawie karnym to art. 186 § 1 K.p.k., który zabrania wykorzystywania i odtwarzania uprzednio złożonych zeznań osoby, która następnie skorzystała z prawa do odmowy zeznań lub została zwolniona od zeznawania. Więcej jest w K.p.k. zakazów niezupełnych: nie wolno przesłuchiwać jako świadka obrońcy lub adwokata co do faktów, o których dowiedział się udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę, ani duchownego co do faktów, o których dowiedział się przy spowiedzi (art. 178 K.p.k.); złożone wobec biegłego albo wobec lekarza udzielającego pomocy medycznej oświadczenia oskarżonego, dotyczące zarzucanego mu czynu, nie mogą stanowić dowodu (art. 199 K.p.k.); niedopuszczalne jest wpływanie na wypowiedzi osoby przesłuchiwanej za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej i stosowanie hipnozy albo środków chemicznych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem, a wyjaśnienia, zeznania oraz oświadczenia złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskane

wbrew powyższym zakazom nie mogą stanowić dowodu (art. 171 § 5 i § 7 K.p.k.); osoba najbliższa dla oskarżonego może odmówić zeznań (art. 182 § 1 K.p.k.) itd.

Jeśli dany dowód jest niedopuszczalny w świetle obowiązujących zakazów dowodowych, sąd musi oddalić wniosek o jego przeprowadzenie (art. 170 § 1 pkt 1 K.p.k.). Dowodu przeprowadzonego poza rozprawą sąd zaś nie może wziąć pod uwagę ze względu na treść wyżej przytoczonego art. 410 K.p.k. W wielu przypadkach sąd najpierw zapoznaje się z „zakazaną” informacją, a następnie dopiero decyduje o niedopuszczalności jej wykorzystania. Z perspektywy psychologa interesujące jest, czy człowiek piastujący stanowisko sędziego jest w stanie zignorować informację, którą przepisy nakazują mu zignorować.

Efekt niedopuszczalnych dowodów

Dotychczasowe badania eksperymentalne wskazują, że odpowiedź na to pytanie jest co do zasady negatywna (efekt niedopuszczalnych dowodów; metaanaliza: Steblay, Hosch, Culhane, McWethy, 2006). Badania te prowadzone są przede wszystkim przez psychologów amerykańskich i angielskich, czyli w krajach w których funkcjonuje odmienny od polskiego system prawny. O winie oskarżonego w procesie karnym decyduje zwykle ława przysięgłych (w polskim procesie karnym udział ławników jest ograniczony do orzekania w sprawach o zbrodnie, na rozprawie w sądzie okręgowym I instancji, por. art. 28 § 3 i § 4 K.p.k.). O przestrzeganie zakazów dowodowych dba sędzia zawodowy, który w przypadku pojawienia się na rozprawie informacji naruszającej któryś z zakazów (np. zdobytej z użyciem nielegalnych metod) poleca przysięgłym jej zignorowanie ('The jury will disregard...').

Badania nad efektem niedopuszczalnych dowodów są częścią nurtu badawczego zajmującego się psychologicznymi aspektami procesów sądowych (Aronson, Wilson, Akert, 1997). W nurcie tym przeprowadza się eksperymenty dotyczące m.in. funkcjonowania jednego z kluczowych elementów amerykańskiego systemu prawnego – ławy przysięgłych (jury; Aronson, Wilson, Akert, 1997, str. 646; Devine, Clayton, Dunford, Seying, Pryce, 2001). Eksperymenty te prowadzone są przede wszystkim przez psychologów społecznych (ława przysięgłych jest bowiem małą grupą społeczną i jako taka stanowi obiekt ich zainteresowań), a dotyczą np. sposobów przetwarzania i wykorzystania przez przysięgłych informacji otrzymanych w trakcie procesu (Pennington, Hastie, 1992), procesów grupowych zachodzących w czasie debaty sędziów przysięgłych (Stasser, Stella, Hanna, Colella, 1984) czy też czynników mogących wpływać na decyzje sędziów, w tym na wyroki (Gerbas, Zuckerman, Reis, 1977).

Ciekawym przykładem tych ostatnich są informacje uzyskane przez przysięgłych w wyniku rozgłosu przedprocesowego (pretrial publicity), które zalicza się zresztą do niedopuszczalnych dowodów w szerokim znaczeniu, czyli wszelkich danych, które zgodnie z prawem nie powinny mieć wpływu na wyrok (Lieberman, Arndt, 2000). Informacje te, dostarczane przede wszystkim przez media, mają znaczący i trudny do zlikwidowania (np. instrukcją, by nie brać pod uwagę danych otrzymanych przed rozprawą) wpływ na opinię publiczną i opinie sędziów o winie podejrzanego, szczególnie jeśli są nacechowane emocjonalnie (Kramer, Kerr, Carroll, 1990). Elliot Aronson, Timothy Wilson i Robin Akert (1997, str. 647-648) zwracają uwagę nie tylko na nieskuteczność instrukcji ignorowania informacji prasowych (którą przypisują efektom poznawczym odkrytym przez Daniela Wegnera; Wegner, 1994; por. niżej), ale też na nieefektywność metody doboru ławników do danej sprawy (voir dire). Autorzy ci zauważają ponadto, że nawet prawdziwe informacje medialne mogą być tendencyjne (przeciw oskarżonemu), bo dostarczają ich przede wszystkim policja i prokuratura, a ewentualne informacje pozytywne dla oskarżonego bywają przetwarzane niedokładnie i (ze względu na pomijanie negacji i upraszczanie danych w procesie skojarzeniowym – „ukradł czy jemu ukradli, coś było”) mogą działać na jego niekorzyść (por. Wegner, Wenzlaff, Kerker, Beattie, 1981).

Najlepszym rozwiązaniem problemu rozgłosu przedprocesowego wydaje się więc przeniesienie procesu w miejsce, w którym o danej sprawie było cicho. Jednak również ten zabieg nie zapobiega wpływowi innego (choć pokrewnego rozgłosowi przedprocesowemu) niepożądanego czynnika kształtującego decyzje przysięgłych – niedopuszczalnych dowodów w wąskim ujęciu, czyli tych informacji, których wykorzystania zabraniają zakazy dowodowe.

W klasycznym eksperymencie dotyczącym niedopuszczalnych dowodów sensu stricto Stanley Sue, Ronald Smith i Cathy Caldwell przedstawili trzem grupom studentów Uniwersytetu w Waszyngtonie trzy wersje opisu postępowania w sprawie napadu i morderstwa (Sue, Smith, Caldwell, 1973). Pierwsza wersja zawierała informację dotyczącą dość przekonującego dowodu winy oskarżonego, uzyskanego jednak w nielegalny sposób i uznanego przez sędziego za niedopuszczalny. W drugiej wersji sędzia uznał rzeczony dowód za dopuszczalny. W trzeciej dowód ten nie został w ogóle przedstawiony.

Badanych poproszono o ocenę, czy oskarżony jest winny zarzucanych mu przestępstw (przy czym poinstruowano osoby czytające pierwszą wersję opisu sprawy, że nie powinny brać pod uwagę dowodu odrzuconego przez sędziego). W grupie czytającej trzecią wersję opisu (bez dowodu) nikt nie uznał oskarżonego za winnego. W grupie pierwszej zanotowano 35% skazań, a w drugiej - 26% (obie te liczby okazały się statystycznie istotnie różne od zera,

zaś różnica między nimi była statystycznie nieistotna). Instrukcja zignorowania niedopuszczalnego dowodu okazała się więc nieskuteczna. Jak pisze Tadeusz Tyszka (1999, str. 181), badany nie udało się „psychologicznie unieważnić” informacji uzyskanej przed poleceniem unieważnienia. Należy tu dodać, że efekt niedopuszczalnych dowodów nie wystąpił, gdy Sue i jego współpracownicy dostarczyli badanym silniejszych dopuszczalnych dowodów winy oskarżonego.

Ze względu na istnienie wyników sprzecznych bądź niespójnych (por. Rind, Jaeger, Strohmets, 1995) z efektem uzyskanym przez Sue, Smitha i Caldwell i zazwyczaj replikowanym (Stebly, Hosch, Culhane, McWethy, 2006), kolejne badania nad niedopuszczalnymi dowodami dotyczyły warunków, w których mogą one być skutecznie ignorowane. Za modyfikatory efektu uwzględniania niedopuszczalnych dowodów uznano między innymi: sposób informowania o niedopuszczalności dowodów – sędziowie pouczani by je ignorować radzili sobie z tym gorzej niż sędziowie tylko informowani o ich nielegalności (Wolf, Montgomery, 1977), z kolei sędziowie, którym uzasadnianokonieczność zignorowania dowodu lepiej niż ci, którym uzasadnienia nie przedstawiano (Stebly, Hosch, Culhane, McWethy, 2006), wniosek z dowodu – niedopuszczalne dowody na winę sprawcy są ignorowane sprawniej niż te, które przemawiają za uniewinnieniem (Thompson, Fong, Rosenhan, 1981), wagę czynu – w sprawach dotyczących najpoważniejszych przestępstw sędziowie potrafią ignorować niedopuszczalne dowody (Rind, Jaeger, Strohmets, 1995) itp.

Analiza wpływu wyżej wymienionych i innych zmiennych na zachowanie sędziów pozwala szukać przyczyny (przyczyn) niezdolności sędziów do ignorowania niedopuszczalnych dowodów. Znalezienie odpowiedzi na pytanie o przyczynę mogłoby pomóc skuteczniej stosować zakazy dowodowe (przez zapewnienie sędziom odpowiednich warunków orzekania bądź trening albo selekcję sędziów); oczywiście pewne działania można podjąć już na podstawie wyników dotyczących modyfikatorów (np. Wolf, Montgomery, 1977; London, Nunez, 2000), jednak leczenie przyczyn zwykle sprawdza się lepiej niż leczenie objawów.

Wśród możliwych (bliższych lub dalszych) przyczyn efektu niedopuszczalnych dowodów wymienia się: wpływ „ignorowanych” informacji na interpretację dowodów dopuszczalnych (Wyer, Unverzagt, 1985), związane z tym wpływem złudzenie „wiedziałem, że to się zdarzy” (hindsight bias, knew-it-all-along effect; Tyszka, 1999, str. 178-181; Fischhoff, 1977; Casper, Benedict, Perry, 1989), motywację do wykorzystania danych uznanych za rzetelne (Kassin, Sommers, 1997) itp. Prawdopodobnie najczęściej stosowane jest (poparte empirią) wyjaśnienie w świetle teorii reaktancji Jacka Brehma – napomnienie, by

zignorować niedopuszczalny dowód wywołuje psychologiczne pobudzenie napominanego (opór przeciw ograniczaniu jego swobody sądenia), które jest redukowane przez zignorowanie napomnienia a nawet szczególne uwzględnienie niedopuszczalnego dowodu (Lieberman, Arndt, 2000; Wolf, Montgomery, 1977; Clark, 1994). Inaczej efekt niedopuszczalnych dowodów wyjaśnia konkurencyjna teoria paradoksalnych zjawisk kontroli umysłowej (ironic processes of mental control) Daniela Wegnera (1994, 1997).

Teoria Wegnera

Wegner uważa, że kontrola umysłowa to efekt interakcji dwóch procesów: intencjonalnego, uświadomionego i wysiłkowego procesu operacyjnego, który szuka elementów psychicznych (mental contents) zgodnych z pożądanym stanem umysłu (np. oznak zmęczenia, gdy ktoś chce zasnąć) oraz paradoksalnego (ironic), nieświadomionego i automatycznego procesu monitorującego, który szuka sygnałów niepowodzeń w osiągnięciu tego stanu (np. oznak pobudzenia u wspomnianej osoby). Proces monitorujący zazwyczaj spełnia tylko funkcję pomocniczą – sygnalizując problemy aktywuje usuwanie ich przez proces operacyjny (np. wypieranie niechcianych myśli). Jeśli jednak umysł jest znacznie obciążony lub jego zasoby zostały ograniczone (z powodu dystrakcji, stresu, presji czasu, działania alkoholu itp.), proces monitorujący może przeważać nad operacyjnym i to elementy psychiczne przez ten proces wyszukane (czyli niepożądane) są uświadamiane. W takiej sytuacji próby odzyskania kontroli umysłowej mogą nie tylko nie doprowadzić do osiągnięcia optymalnego stanu umysłu, ale też paradoksalnie spowodować powstanie stanu najbardziej niepożądanego (np. naddostępności wypieranych myśli [hyperaccessibility of suppressed thoughts] – Wegner, Erber, 1992). Znaną, empiryczną ilustracją teorii paradoksalnych zjawisk kontroli umysłowej jest eksperyment, w którym badani proszeni, by nie myśleć o białych niedźwiedziach, nie byli w stanie powstrzymać się od myślenia o nich (Wegner, Schneider, Carter, White, 1987). Podobne zjawiska zaobserwowano również badając inne funkcje umysłu: w warunkach obciążenia poznawczego intencjonalne zapominanie skutkuje zapamiętywaniem, próby skoncentrowania się powodują wzrost wrażliwości na dystraktory, intencjonalna relaksacja zwiększa pobudzenie, a próby unieruchomienia wahadła wywołują efekt przeciwny do zamierzonego (Wegner, 1997).

Teoria Wegnera pomaga zrozumieć trudności w ignorowaniu niedopuszczalnych dowodów (Lieberman, Arndt, 2000). Posługując się językiem tej teorii, można sądzić, że instrukcja niebrania pod uwagę określonych informacji aktywuje proces operacyjny, który ma spowodować wyparcie tych informacji z umysłu. Równolegle działający proces monitorujący

szuka śladów ignorowanych (wypieranych) informacji, czyli sprawdza, czy proces operacyjny sprawnie wykonuje swoje zadanie. Oba te procesy w sprzyjających warunkach powinny zapewnić przestrzeganie przez przysięgłych instrukcji otrzymanej od sędziego, jednak analiza sytuacji procesu sądowego każe wątpić w to, że warunki w jakich przysięgli zapoznają się ze sprawą i podejmują decyzje sprzyjają efektywnemu działaniu systemu kontroli umysłowej. Przysięgli otrzymują bowiem znaczną ilość informacji, niekiedy wyrażonej w trudnym języku prawniczym, znajdują się w nieznanym sobie miejscu i w nowej dla siebie sytuacji, a ponadto ich zadaniem jest zdecydowanie o dalszych losach co najmniej jednego człowieka, są więc obarczeni dużą odpowiedzialnością. Wszystko to powoduje, że umysł przysięgłego jest znacznie obciążony bądź nawet przeciążony, czyli (jak twierdzi Wegner) szczególnie podatny na paradoksalne zjawiska kontroli poznawczej. Starania przysięgłych, by wyprzeć niedopuszczalne dane z umysłu, w takich warunkach z wysokim prawdopodobieństwem spowodują efekt odwrotny od zamierzonego – dane te będą naddostępne, a przez to ich wpływ na kształt decyzji o winie oskarżonego może być nawet większy niż wpływ dowodów legalnych. Teoria Wegnera jest spójna ze zdecydowaną większością wyników badań dotyczących ignorowania niedopuszczalnych dowodów i pozwala te wyniki wyjaśnić, podsuwając ponadto pomysły na zredukowanie niepożądanych efektów (np. przez zmniejszenie obciążenia poznawczego; Lieberman, Arndt, 2000).

Nawiązując do porównania teorii Brehma z teorią Wegnera jako wyjaśnień efektu niedopuszczalnych dowodów (Lieberman, Arndt, 2000), należy zauważyć, że teorie te, choć różnią się terminologią, założeniami, a nawet wizjami osoby ludzkiej, które leżą u ich podstaw, prowadzą do właściwie podobnych predykcji. Pozwalają przy tym spojrzeć na efekt niedopuszczalnych dowodów z dwóch perspektyw – motywacyjnej (teoria Brehma zakłada, że ludzie dążą do osiągnięcia poczucia wolności i dlatego mogą ignorować polecenie ignorowania informacji, które wydają im się istotne) i poznawczej (teoria Wegnera pozwala przypisać trudności w ignorowaniu zakazanych informacji ograniczonym możliwościom ludzkiego umysłu, przy czym zakłada się tu motywację przysięgłych do przestrzegania poleceń sędziego). Wybór jednej z tych perspektyw uwarunkowany jest celem podjętych dociekań – w niniejszej pracy dominującą rolę odgrywa perspektywa poznawcza, bowiem podstawowym problemem, który zostaje w niej postawiony i zbadany, jest pytanie, czy sprawność kontroli poznawczej jest związana ze zdolnością ignorowania niedopuszczalnych dowodów (przy czym brak związku lub związek negatywny byłby pośrednim argumentem za wyjaśnianiem efektu niedopuszczalnych dowodów w świetle teorii Brehma lub innej, z której hipoteza o takim powiązaniu nie wynika).

Kontrola poznawcza

Kontrolę poznawczą można zdefiniować jako „zdolność systemu poznawczego do nadzorowania i regulowania własnych procesów poznawczych, a także do planowanego sterowania ich przebiegiem” (Nęcka, Orzechowski, Szymura, 2007, str. 230). Tak rozumiana kontrola poznawcza wydaje się być jednym z aspektów kontroli umysłowej, o której pisze Wegner (1997), obok np. kontroli pobudzenia organizmu, kontroli emocjonalnej czy kontroli ruchowej.

Zadanie ignorowania niedopuszczalnych dowodów można powiązać z każdym z trzech najczęściej badanych aspektów kontroli poznawczej: automatyzacją procesów poznawczych, hamowaniem poznawczym i funkcjami zarządczymi (Nęcka, Orzechowski, Szymura, 2007, str. 231). Wydaje się bowiem, że otrzymując instrukcję ignorowania (i chcąc jej przestrzegać) przysięgli muszą zahamować automatyczną i naturalną czynność wykorzystywania otrzymanej (często bardzo istotnej) informacji przy podejmowaniu decyzji, a uruchomić kontrolowaną czynność blokowania wpływu niedopuszczalnych dowodów. Tę drugą czynność w ujęciu wegnerowskim można by określić właściwie jako interakcję dwóch procesów – operacyjnego i monitorującego, czyli próbę osiągnięcia kontroli umysłowej (w tym przypadku poznawczej).

Zadanie stojące przed przysięgłymi (a w polskich sądach przed zawodowymi sędziami zobowiązanymi do przestrzegania zakazów dowodowych) wymaga więc przede wszystkim skutecznego hamowania poznawczego, czyli mechanizmu kontrolnego odpowiedzialnego za selekcję informacji (Nęcka, Orzechowski, Szymura, 2007, str. 251). Mechanizm ten ma zapobiegać reakcjom w danej chwili uznanym za nieodpowiednie przez blokowanie zarówno bodźców mogących takie reakcje spowodować (np. dystraktorów), jak i samych reakcji.

Hamowanie poznawcze uważane jest za konstrukt niejednorodny (Friedman, Miyake, 2004). Tą spośród jego odmian, która może mieć duże znaczenie w zadaniu ignorowania niedopuszczalnych dowodów, wydaje się być hamowanie reakcji dominującej, badane przede wszystkim za pomocą różnych wariantów zadania Stroopa (np. Wühr, Frings, 2008; Cothran, Larsen, 2008; Logan, Zbrodoff, 1998) oraz w paradygmacie sygnału stop (stop-signal paradigm; np. De Jong, Coles, Logan, 1995; Logan, 1985; Enticott, Ogloff, Bradshaw, 2006).

Osoby badane w paradygmacie sygnału stop mają za zadanie przestać wykonywać określoną czynność np. pisanie na maszynie, gdy otrzymają określony sygnał np. dźwiękowy (Logan, 1982). Paradygmat ten wykorzystywany jest w badaniach nad hamowaniem czynności zautomatyzowanych, przede wszystkim motorycznych, przy czym badani

wykonyją te czynności pod presją czasu, a sygnał stop pojawia się w nieprzewidywalnych momentach (Nęcka, Orzechowski, Szymura, 2007, str. 240).

Sytuacja badanego w paradygmacie sygnału stop znacząco przypomina sytuację przysięgłego (lub sędziego w polskim systemie prawnym), któremu obok legalnych dowodów w sprawie przedstawiane są dowody niedopuszczalne. Wykonywaną czynnością jest tutaj przetwarzanie i wykorzystywanie informacji dowodowych, a rolę sygnału stop spełnia instrukcja ignorowania niedopuszczalnych dowodów lub bezpośrednio zakaz dowodowy (dla polskiego sędziego). Co więcej, ignorowanie zakazanych dowodów jest najbardziej zbliżone do najtrudniejszej z wersji zadania sygnału stop spośród zastosowanych przez Ritske De Jonga, Michaela Colesa i Gordona Logana (1995), czyli hamowania selektywnego. W cytowanym eksperymencie warunek stop-selektywny (selective-stop) polegał na powstrzymaniu (na sygnał stop) tylko jednej z dwóch możliwych reakcji (motorycznych). Podobnie przysięgły poinstruowany o konieczności zignorowania określonego dowodu wciąż musi brać pod uwagę dowody dopuszczalne. Można też dostrzec podobieństwo sytuacji przysięgłego do warunku stop-zmiana (stop-change; również trudniejszego niż postawowy warunek stop-ogólny [stop-all], czyli hamowanie każdej reakcji). W warunku stop-zmiana badani powinni na sygnał stop zmienić rodzaj wykonywanej czynności. Podobnie przysięgły musi w przypadku otrzymania instrukcji ignorowania (czyli sygnału stop) zmienić sposób przetwarzania informacji dowodowej – zahamować wykorzystywanie jej, a uruchomić „wymazywanie” jej wpływu. Jeśli więc uznać, że przysięgły (sędzia) ignorujący niedopuszczalne dowody wykonuje w pewnym sensie zadanie sygnału stop, to trzeba zaznaczyć, że wykonuje on jego trudną wersję, na dodatek będąc znacznie obciążony poznawczo, a więc podatnym na działanie paradoksów kontroli umysłowej (por. wyżej).

Wspomniany już Gordon Logan (np. 1982) dowodzi, że intencjonalne (w odpowiedzi na bodziec) zahamowanie nawet silnie zautomatyzowanej reakcji jest możliwe. Wyniki niektórych badań nad efektem niedopuszczalnych dowodów wskazują, że możliwe jest również ignorowanie zakazanych informacji (por. Steblay, Hosch, Culhane, McWethy, 2006). Powstaje pytanie o warunki, w których te możliwości są urzeczywistniane. Badacze efektu niedopuszczalnych dowodów wskazują przede wszystkim na czynniki, które można określić jako sytuacyjne np. pozytywny wpływ debaty przysięgłych (London, Nunez, 2000) czy rola treści i formy instrukcji ignorowania (Wolf, Montgomery, 1977). Eksperyment opisany w niniejszej pracy miał na celu sprawdzenie, czy istotną rolę odgrywa tu czynnik osobowy – zdolność do hamowania dominującej reakcji.

Realizacja powyższego celu wymaga założenia, że poszczególne aspekty kontroli poznawczej (a także kontrolę poznawczą jako całość) można traktować jako interindywidualnie zróżnicowane cechy (dyspozycje) ludzkiego umysłu.

Pomiar różnic indywidualnych w zakresie kontroli poznawczej prowadzi się w związku z różnymi problemami badawczymi, biorąc pod uwagę różne jej elementy i formy oraz używając wielu ich wskaźników, które czasem zestawia się w zbiorcze wskaźniki kontroli poznawczej (np. Nęcka, 1999; Moore, Clark, Kane, 2008; Beech, Baylis, Smithson, Claridge, 1989; Heitz, Engle, 2007; Friedman, Miyake, Young, DeFries, Corley, Hewitt, 2008; por. też Nęcka, 2003, str. 90-92).

Badaną w niniejszej pracy formą kontroli poznawczej jest hamowanie poznawcze (jako „zdolność systemu do wyłączenia procesu, który w danej sytuacji jest niepożądany lub kosztowny”; Nęcka, Orzechowski, Szymura, 2007, str. 231), a właściwie hamowanie dominującej reakcji. Użyteczny w tej sytuacji wydaje się być paradygmat sygnału stop (Logan, 1982), na którego potencjał w badaniu różnic indywidualnych w zakresie skuteczności procesów kontroli poznawczej (a w szczególności hamowania) wskazują Edward Nęcka, Jarosław Orzechowski i Błażej Szymura (2007, str. 241). Wskaźnikiem skuteczności hamowania jest tu czas wykonywania czynności po sygnale stop (tym krótszy, im hamowanie skuteczniejsze). W tym paradygmacie prowadzony jest pomiar hamowania poznawczego w ramach przedstawionego w tej pracy eksperymentu.

Badania własne

Podstawowe dla tego eksperymentu pytanie badawcze brzmi: czy osoby o sprawnej kontroli poznawczej (a właściwie o sprawnym hamowaniu poznawczym) radzą sobie z zadaniem ignorowania niedopuszczalnego dowodu lepiej niż te, których kontrola poznawcza jest słabsza? Istnieje kilka przesłanek, które wydają się wskazywać, że odpowiedź na pytanie może być twierdząca.

Po pierwsze, „wyłączanie” danych, które mogłyby pomóc w procesie podejmowania decyzji wydaje się być zaawansowanym procesem umysłowym (zwłaszcza w obciążającym poznawczo kontekście procesu sądowego). Wskazuje na to zarówno samo istnienie efektu niedopuszczalnych dowodów (ludzie słabo radzą sobie z ich ignorowaniem), jak i opisana wyżej teoria Daniela Wegera (oraz prowadzone na jej podstawie badania). Zadanie ignorowania niedopuszczalnych dowodów wydaje się wymagać przede wszystkim zdolności (sprawnych procesów) hamowania poznawczego (jednej z form kontroli poznawczej). Koster, Soetens, Braet i De Raedt (2008) wykazali, że kontrola uwagowa (jako cecha) koreluje

pozytywnie ze wskaźnikami zdolności tłumienia myśli (thought-suppression ability) uzyskanymi z samoopisów badanych.

Po drugie, znaczące wydaje się być podobieństwo sytuacji przysięgłego (sędziego) ignorującego zakazane dowody do badanego w paradygmacie sygnału stop, który to paradygmat można wykorzystać między innymi do pomiaru różnic indywidualnych w zakresie wspomnianego w powyższym akapicie hamowania poznawczego.

Po trzecie, pośrednią przesłanką są wyniki niektórych badań nad efektem niedopuszczalnych dowodów, które wskazują, że skuteczność ich ignorowania jest wyższa, gdy umysły badanych zostały „rozgrzane”. Kamala London i Narina Nunez (2000) wykazały, że odbycie przez przysięgłych debaty redukuje efekt niedopuszczalnych dowodów, a metaanaliza Nancy Steblay i jej współpracowników (2006) dowodzi, że sędziowie, którym uzasadnia się konieczność zignorowania dowodu radzą sobie z tym lepiej niż ci, którym uzasadnienia się nie przedstawia. Podobny wniosek można wyciągnąć z analiz roli obciążenia poznawczego w świetle teorii paradoksalnych zjawisk kontroli poznawczej i sugestii Joela Liebermana i Jamiego Arndta (2000), by (chcąc zlikwidować wpływ zakazanych dowodów) zmniejszać wymagania poznawcze stawiane przysięgłym w sytuacji procesowej (np. pozwalając im robić notatki czy upraszczając język instrukcji sędziowskich). Należy tu zauważyć, że zabiegi takie jak „rozgrzewanie” (w przeciwieństwie do trenowania) umysłu czy redukcja obciążenia poznawczego mogą wpływać na kontrolę poznawczą zdefiniowaną jako stan umysłu (nie zaś dyspozycję). Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, by zmienność interindywidualna (międzyosobnicza) i intersytuacyjna występowały równolegle, a ponadto wydaje się, że poziom kontroli poznawczej (cechy) może wyznaczać zakres możliwych stanów kontroli poznawczej.

W związku z tezami teoretycznymi i wynikami eksperymentów zaprezentowanymi powyżej postawiona została hipoteza, że sprawność procesów hamowania poznawczego pozytywnie koreluje ze zdolnością do ignorowania niedopuszczalnych dowodów.

Drugim celem eksperymentu była próba replikacji efektu niedopuszczalnych dowodów z wykorzystaniem materiału badawczego uwzględniającego specyfikę polskiego prawa karnego procesowego.

Dodatkowy wątek stanowiło porównanie wyników w grupie studentów prawa (40% badanych) z wynikami reszty badanych (studenci innych kierunków), również w celu przygotowania hipotez dotyczących ewentualnego wpływu niedopuszczalnych dowodów na decyzję osób przygotowujących/przygotowanych do stosowania prawa (w szczególności sędziów zawodowych).

Metoda

W badaniu wzięło udział 75 osób (w tym 30 studentów prawa) losowo przydzielonych do 3 grup (Bez Dowodu, Bez Zakazu, Dowód Zakazany). Każdy badany miał za zadanie zapoznać się z opisem procesu karnego w sprawie o rozbój i podwójne zabójstwo i zdecydować (z perspektywy sędziego) czy oskarżony jest winny. Badani z grupy BD otrzymali wersję podstawową (zawierającą szereg poszlak na niekorzyść oskarżonego). Wersja dla grupy BZ zawierała dodatkowo mocny dowód winy oskarżonego (zeznania jego brata). Wersja dla grupy DZ zawierała ten sam dowód, jednak jego uwzględnienie przy decydowaniu o winie oskarżonego zostało zabronione (instrukcją by zignorować ten dowód) ze względu na obowiązujące regulacje prawne (brat skorzystał z prawa osoby najbliższej do odmowy zeznań, co wyklucza wykorzystanie zeznań złożonych przez niego wcześniej).

Badani szacowali również na pięciostopniowej skali swoje przekonanie co do trafności wydanego wyroku (jego zgodności z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń).

Badani wykonywali też komputerowe zadanie służące do pomiaru zdolności hamowania poznawczego, a właściwie hamowania dominującej, zautomatyzowanej reakcji i wykonania reakcji przeciwnej.

Przyjęta operacjonalizacja hipotezy korelacyjnej to twierdzenie, że w grupie z zakaznym dowodem osoby wydające wyrok uniewinniający osiągną krótsze czasy i wyższe poprawności hamowania niż osoby skazujące oskarżonego, zaś w pozostałych grupach takich różnic nie będzie.

Udana replikacja efektu niedopuszczalnych dowodów wymagała zaś, by odsetek wyroków skazujących nie różni się istotnie w grupach z dowodem (bez zakazu) i z zakaznym dowodem, jest w nich natomiast wyższy niż w grupie bez dowodu.

Replikacja

Oskarżonego uznało za winnego: 20% badanych z grupy „bez dowodu”, 48% badanych z grupy „z dowodem, bez zakazu” i 48% badanych z grupy „z zakaznym dowodem”. Różnica między grupą pierwszą a pozostałymi jest istotna statystycznie. Efekt niedopuszczalnych dowodów został więc zreplikowany.

Jeśli jednak wziąć pod uwagę tylko badanych studiujących prawo wynik jest niekonkluzywny (żadna z grup nie różni się odsetkiem skazań od pozostałych). Nie uzyskano efektu niedopuszczalnych dowodów, ale nie ma też podstaw do stwierdzenia, że studenci prawa skutecznie ignorują zakazany dowód. Taki wniosek uprawniony byłby jedynie przy istotnej różnicy odsetków skazań między grupą „bez dowodu” a grupą „z dowodem, bez

zakazu” (czyli przy „działającym” dowodzie). Uzyskany wynik (zbliżone ilości skazań we wszystkich 3 grupach) może natomiast świadczyć o tym, że kluczowy dowód nie przekonuje studentów prawa o winie oskarżonego (bez względu na to czy jest dopuszczony czy zakazany). By móc ustalić, czy studenci prawa ignorują niedopuszczalny dowód wydając wyrok, konieczne jest udoskonalenie narzędzia badawczego (wzmocnienie kluczowego dowodu tak, by w warunkach „bez zakazu” prowadził do większej ilości skazań niż same poszlaki).

Efekt niedopuszczalnych dowodów może być związany nie tylko z samymi decyzjami o winie oskarżonego, ale też z przekonaniem o ich trafności. Badani wydający wyroki skazujące są swoich decyzji bardziej pewni niż badani uniewinniający oskarżonego, ale nie dotyczy to badanych z grupy „bez dowodu” (wynik analizy wariancji na granicy istotności statystycznej). Obecność silnego dowodu (nawet zakazanego) wydaje się zatem zwiększać pewność trafności wyroków skazujących (ale nie uniewinniających). Zakaz dowodowy wpływa więc nie tylko na decyzje badanych o winie, ale też nie powoduje u nich wątpliwości co do ich trafności. Jest to zgodne z przyjętą definicją trafności wyroku jak jego zgodności z rzeczywistym przebiegiem sprawy (nie zaś słuszności, czyli zgodności z normami etycznymi czy prawnymi np. zasadą domniemania niewinności).

Korelacja

Wszystkie uzyskane wyniki przeczą hipotezie o korelacji hamowania poznawczego ze zdolnością ignorowania niedopuszczanych dowodów. Istnieje kilka możliwych przyczyn tego stanu rzeczy.

Po pierwsze, postulowany efekt może w przyrodzie po prostu nie występować. Hamowanie poznawcze może nie być czynnikiem istotnym w ignorowaniu niedopuszczalnych dowodów. Niewykluczone nawet, że możliwy jest efekt przeciwny do postulowanego. Koster i in. (2008) wykazali wprawdzie (jak wspomniano wyżej), że kontrola uwagowa (jako cecha) koreluje pozytywnie ze wskaźnikami zdolności tłumienia myśli (thought-suppression ability) uzyskanymi z samoopisów badanych, ale uzyskali też pozytywną korelację kontroli uwagowej z ilością intruzji (niepożądanych myśli) podczas tłumienia określonej (znaczącej dla jednostki i negatywnej) myśli na polecenie eksperymentatora (badani z lepszą kontrolą mają więcej intruzji). Większa ilość intruzji może uniemożliwić (choćby tylko przez czas potrzebny do wydania wyroku) skuteczne wykorzystanie wyższej zdolności kontroli (rozważane w tym akapicie efekty mogą się więc też wzajemnie znosić).

Po drugie, konstrukt hamowania poznawczego i zadanie ignorowania niedopuszczalnych dowodów to byty z bardzo odległych poziomów analizy psychologicznej. Hamowanie poznawcze to elementarna zdolność ludzkiego umysłu (mierzona testami laboratoryjnymi), zaś efekt niedopuszczalnych dowodów związany jest z badaniem złożonych zachowań ludzkich w sytuacjach zbliżonych do naturalnych. Może to powodować, że postulowany efekt jest trudny do uchwycenia (szczególnie jeśli jest niezbyt mocny) – na decyzję o winie oskarżonego wpływa po prostu zbyt wiele bardzo różnych czynników (ewentualny wpływ hamowania może być zagłuszany). Rozwiązanie tego problemu wymagałoby niezwykle szczegółowego i starannego teoretycznego uzasadnienia metody badawczej (a zwłaszcza sposobu przejścia między kolejnymi poziomami analizy).

Po trzecie, być może zastosowano nieodpowiednią metodę pomiaru hamowania poznawczego. Bardziej prawdopodobne jest jednak, że pomiar był zbyt ograniczony – wyniki badania baterią testów hamowania poznawczego byłyby trafniejsze i bardziej rzetelne, dzięki czemu wnioski dotyczące hipotezy korelacyjnej mogłyby być mniej spekulatywne.

Po czwarte, jak wspomniano wcześniej, hamowanie poznawcze jest konstruktem niejednorodnym (Friedman, Miyake, 2004). Możliwe, że hamowanie dominującej, zautomatyzowanej reakcji (w warunku stop-zmiana) nie jest związane z ignorowaniem zakazanych dowodów, związek zaś istnieje dla innej odmiany hamowania. Zgodnie z wcześniejszymi uwagami można zauważyć, że sytuacja osoby mającej zignorować niedopuszczalny dowód (przy jednoczesnym uwzględnieniu innych danych) przypomina np. warunek stop-selektywny. Sprawdzenie takiego przypuszczenia jest oczywiście zadaniem badawczym.

Studenci prawa

Studenci prawa rzadziej niż ich koledzy z innych kierunków wydawali wyroki skazujące (16,67% do 53,33%). Jedną z możliwych przyczyn tego wyniku są czynniki edukacyjne. Na studiach prawniczych akcentowane jest znaczenie zasady domniemania niewinności. Na rzecz takiego wyjaśnienia przemawia inny zaobserwowany efekt: studenci prawa skazujący oskarżonego byli znacznie bardziej pewni swoich wyroków niż ich uniewinniający go koledzy, analogiczna różnica wśród studentów innych kierunków była znacznie mniejsza (nie osiągnęła konwencjonalnego poziomu istotności statystycznej).

Generalnie wyższą pewność trafności wyroku u badanych skazujących oskarżonego można też wyjaśnić zgodnie z teorią dysonansu poddecyzyjnego (por. Aronson, Wilson, Akert, 1997, str. 84) – badani skazujący oskarżonego mogą odczuwać pewien dyskomfort (związany

z negatywnym wpływem na los drugiego człowieka), który próbują zredukować zawyżając ocenę swojej pewności jego winy. Fakt, że efekt jest silniejszy wśród studentów prawa zdaje się jednak wspierać tezę o znaczeniu domniemania niewinności.

Niższy odsetek skazań w grupie studentów prawa może być też związany z autoprezentacją. Studenci prawa mogą chcieć, by inni postrzegali ich jako np. ostrożnych w podejmowaniu decyzji mających wpływ na los drugiego człowieka.

Trafność zewnętrzna

Wyzwaniem jest ustalenie, czy skutecznie ignorować zakazany dowód potrafią zawodowi sędziowie. W Stanach Zjednoczonych o winie oskarżonego decydują ludzie bez specjalistycznego przygotowania (ława przysięgłych) i tacy też są osobami badanymi w eksperymentach nad efektem niedopuszczalnych dowodów. W Polsce, w związku z ograniczeniem do minimum (orzekają w przybliżeniu 1 na 100 spraw karnych) roli ławników przez nowelizację K.p.k. z 2007 r. (Waltoś, 2008, str. 243), o winie orzekają niemal wyłącznie sędziowie, czyli osoby specyficznie wykształcone, wyselekcjonowane i doświadczone. Co więcej, sędzia wydając wyrok musi (w przeciwieństwie do przysięgłego) przygotować jego uzasadnienie, w którym nie może się oczywiście znaleźć informacja związana z dowodem zakazanym. To ostatnie może spowodować, że sędzia, choć przekonany (np. niedopuszczalnym dowodem) o winie oskarżonego, wyda wyrok uniewinniający ze względu na brak argumentów, których mógłby użyć w uzasadnieniu decyzji odwrotnej. Oczywiście uwagi powyższe nie świadczą o bezcelowości badania efektu niedopuszczalnych dowodów w polskiej procedurze karnej. Po pierwsze, ławnicy orzekają wprawdzie bardzo rzadko, ale w sprawach najpoważniejszych (o zbrodnie), a wyniki niniejszego badania wydają się wskazywać, że efekt niedopuszczalnych dowodów może u nich. Po drugie, pytanie o ignorowanie niedopuszczalnych dowodów przez zawodowych sędziów jest pytaniem empirycznym, wyżej wymienione cechy tej grupy pozwalają jedynie przypuszczać, że efekt niedopuszczalnych dowodów mógłby nie wystąpić. Po trzecie, nawet jeśli sędzia nie może wykorzystać zakazanego dowodu w uzasadnieniu wyroku, to dowód ten może wpłynąć na jego interpretację pozostałych, legalnych danych (w tym innych dowodów), a te można zawrzeć w uzasadnieniu.

Literatura cytowana

- Aronson, E., Wilson, T. D., Akert, R. M. (1997). *Psychologia społeczna: Serce i umysł*. Przekład: W. Domachowski, M. Kowalczyk. Poznań: Zysk i S-ka.
- Beech, A., Baylis, G. C., Smithson, P., Claridge, G. (1989). Individual differences in schizotypy as reflected in measures of cognitive inhibition. *British Journal of Clinical Psychology*, 28, 117-129.
- Casper, J. D., Benedict, K., Perry, J. D. (1989). Juror decision making, attitudes, and the hindsight bias. *Law and Human Behavior*, 13, 291-310.
- Clark, R. D., III. (1994). The role of censorship in minority influence. *European Journal of Social Psychology*, 24, 331-338.
- Cothran, L. D., Larsen, R. (2008). Comparison of inhibition in two timed reaction tasks: The color and emotion stroop tasks. *Journal of Psychology*, 142, 373-385.
- De Jong, R., Coles, M. G. H., Logan, G. D. (1995). Strategies and mechanisms in nonselective and selective inhibitory motor control. *Journal of Experimental Psychology: Human Perception and Performance*, 21, 498-511.
- Devine D. J., Clayton L. D., Dunford B. B., Seying R., Pryce J. (2001). Jury decision making: 45 years of empirical research on deliberating groups. *Psychology, Public Policy and Law*, 7, 622-727.
- Enticott, P. G., Ogloff, J. R. P., Bradshaw, J. L. (2006). Associations between laboratory measures of executive inhibitory control and self-reported impulsivity. *Personality and Individual Differences*, 41, 285-294.
- Fischhoff, B. (1977). Perceived informativeness of facts. *Journal of Experimental Psychology: Human Perception and Performance*, 3, 349-358.
- Friedman, N. P., Miyake, A. (2004). The relations among inhibition and interference control functions: A latent-variable analysis. *Journal of Experimental Psychology: General*, 133, 101-135.
- Friedman, N. P., Miyake, A., Young, S. E., DeFries, J. C., Corley, R. P., Hewitt, J. K. (2008). Individual differences in executive functions are almost entirely genetic in origin. *Journal of Experimental Psychology: General*, 137, 201-225.
- Gerbası, K. C., Zuckerman, M., Reis, H. T. (1977). Justice needs a new blindfold: A review of mock jury research. *Psychological Bulletin*, 84, 323-345.
- Grzegorzcyk, T., Tylman, J. (2007). *Polskie postępowanie karne*. Warszawa: LexisNexis.
- Heitz, R. P., Engle, R. W. (2007). Focusing the spotlight: Individual differences in visual attention control. *Journal of Experimental Psychology: General*, 136, 217-240.

- Kassin, S. M., Sommers, S. R. (1997). Inadmissible testimony, instructions to disregard, and the jury: Substantive versus procedural considerations. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 23, 1046–1054.
- Koster, E. H. W., Soetens, B., Braet, C., De Raedt, R. (2008). How to control a white bear? Individual differences involved in self-perceived and actual thought-suppression ability. *Cognition and Emotion*, 22, 1068-1080.
- Kramer, G. P., Kerr, N. L., Carroll, J. S. (1990). Pretrial publicity, judicial remedies, and jury bias. *Law and Human Behavior*, 14, 409-438.
- Lieberman, J. D., Arndt, J. (2000). Understanding the limits of limiting instructions: Social psychological explanations for the failures of instructions to disregard pretrial publicity and other inadmissible evidence. *Psychology, Public Policy and Law*, 6, 677-711.
- Logan, G. D. (1982). On the ability to inhibit complex movements: A stop-signal study of typewriting. *Journal of Experimental Psychology: Human Perception and Performance*, 8, 778-792.
- Logan, G. D. (1985). On the ability to inhibit simple thoughts and actions: II. Stop-signal studies of repetition priming. *Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory and Cognition*, 11, 675-691.
- Logan, G. D., Zbrodoff, J. N. (1998). Stroop-type interference: Congruity effects in color naming with typewritten responses. *Journal of Experimental Psychology: Human Perception and Performance*, 24, 978-992.
- London, K., Nunez, N. (2000). The effect of jury deliberations on jurors' propensity to disregard inadmissible evidence. *Journal of Applied Psychology*, 85, 932-939.
- Moore, A. B., Clark, B. A., Kane, M. J. (2008). Who shalt not kill? Individual differences in working memory capacity, executive control, and moral judgment. *Psychological Science*, 19, 549-557.
- Nęcka, E. (1999). Learning, automaticity, and attention: An individual-differences approach. W: P. L. Ackerman, P. C. Kyllonen, R. D. Roberts (red.), *Learning and individual differences: Process, trait, and content determinants* (s. 161-181). Washington, DC: American Psychological Association.
- Nęcka, E. (2003). *Inteligencja: geneza – struktura – funkcje*. Gdańsk: GWP.
- Nęcka, E., Orzechowski, J., Szymura, B. (2007). *Psychologia poznawcza*. Warszawa: PWN.
- Pennington, N., Hastie, R. (1992). Explaining the evidence: Tests of the story model for juror decision making. *Journal of Personality and Social Psychology*, 62, 189-206.

- Rind, B., Jaeger, M., Strohmets, D. B. (1995). Effect of crime seriousness on simulated jurors' use of inadmissible evidence. *Journal of Social Psychology, 135*, 417-424.
- Stasser, G., Stella, N., Hanna, C., Colella, A. (1984). The majority effect in jury deliberations: Number of supporters versus number of supporting arguments. *Law and Psychology Review, 8*, 115-127.
- Stebly, N., Hosch, H. M., Culhane, S. E., McWethy, A. (2006). The impact on juror verdicts of judicial instruction to disregard inadmissible evidence: A meta-analysis. *Law and Human Behavior, 30*, 469-492.
- Sue, S., Smith, R. E., Caldwell, C. (1973). Effects of inadmissible evidence on the decisions of simulated jurors: A moral dilemma. *Journal of Applied Social Psychology, 4*, 345-353.
- Thompson, W. C., Fong, G. T., Rosenhan, D. L. (1981). Inadmissible evidence and juror verdicts. *Journal of Personality and Social Psychology, 40*, 453-463.
- Tyszka, T. (1999). *Psychologiczne pułapki oceniania i podejmowania decyzji*. Gdańsk: GWP.
- Waltoś, S. (2008). *Proces karny. Zarys systemu*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
- Wegner, D. M. (1994). Ironic processes of mental control. *Psychological Review, 101*, 34-52.
- Wegner, D. M. (1997). When the antidote is the poison: Ironic mental control processes. *Psychological Science, 8*, 148-150.
- Wegner, D. M., Erber, R. (1992). Hyperaccessibility of suppressed thoughts. *Journal of Personality and Social Psychology, 63*, 903-912.
- Wegner, D. M., Schneider, D. J., Carter, S. R., III., White, T. L. (1987). Paradoxical effects of thought suppression. *Journal of Personality and Social Psychology, 53*, 5-13.
- Wegner, D. M., Wenzlaff, R., Kerker, R. M., Beattie, A. E. (1981). Incrimination through innuendo: Can media questions become public answers? *Journal of Personality and Social Psychology, 40*, 822-832.
- Wolf, S., Montgomery, D. A. (1977). Effects of inadmissible evidence and level of judicial admonishment to disregard on judgments of mock jurors. *Journal of Applied Social Psychology, 7*, 205-219.
- Wühr, P., Frings, C. (2008). A case for inhibition: Visual attention suppresses the processing of irrelevant objects. *Journal of Experimental Psychology: General, 137*, 116-130.
- Wyer, R. S., Unverzagt, W. H. (1985). Effects of instructions to disregard information on its subsequent recall and use in making judgments. *Journal of Personality and Social Psychology, 48*, 533-549.